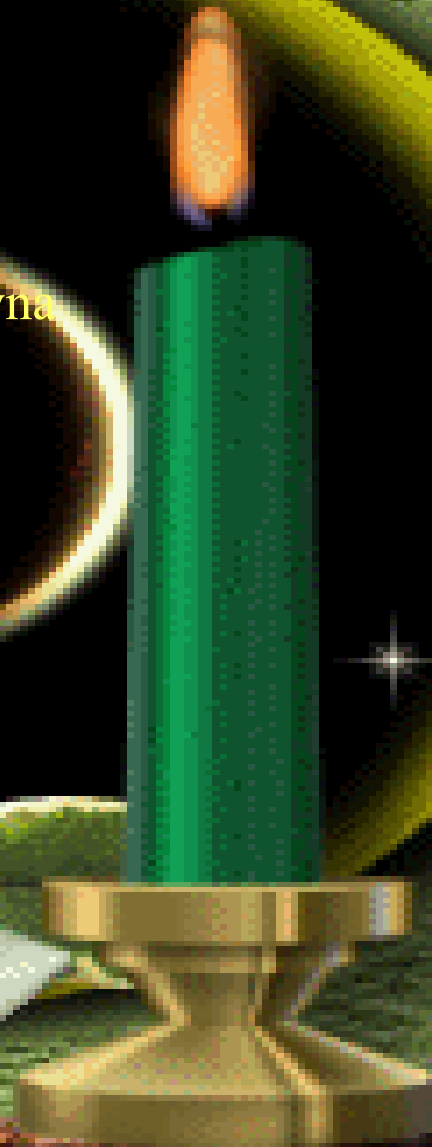


[...] pamięć jest jak liść jesienny,
co zaszeleści przez chwilę na
wietrze i znowu uśnie.



Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego
Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście





Pamiętamy
o NIM



Są ludzie i chwile, których się nie
zapomina...





**ALEKSANDER
MOTYKIEWICZ**

18 marca 1945

5 maja 2012

Who is who? –
Pan Olek był
znany... bardzo!



Who is Who World Society Corp., Panama
& Who is Who, Verlag für Personenzyklopädien AG, Zürich
pawel@wwo.ch, 20 Pan


Aleksander Motykiewicz
został wpisany do encyklopedii
WHO IS WHO W POLSCE

Leksykon ten zawiera zbiór biografii
osobistości ze wszystkich dziedzin życia publicznego
gospodarki, polityki, nauki, kultury i sztuki.


10.08.2009
Data

Ralph Stübner
Ralph Stübner
(Zakładca i Prezes Who is Who, Verlag für
Personenzyklopädien AG, Zug/Szwajcaria)

HÜBNER'S WHO IS WHO
DAS WELTWEITE NETZWERK DES ERFOLGES SWIATOWA SIEC SUKCESU CELOSWETOVA
REKUPITACIJA I SIEĆ SUKCESU W IRLANDZII, LA RESEAUX MONDIALE A SUCCES
DE SUCCES EN SUISSE, HUBNER'S APUNDA BARAHARI AGI RETEAUA MONDIALA A SUCCES
SUUI TO DAT KOEHO AIRTYO THE EIRTYIAS



**WHO IS WHO IN ÖSTERREICH
WHO IS WHO IN DER
BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND
WHO IS WHO W POLSCE
WHO IS ...? (V ČESKÉ REPUBLICE)
WHO IS WHO MAGYARORSZÁGON
WHO IS WHO V SLOVENSKEJ REPUBLIKE
WHO IS WHO B POCCIIИ
WHO IS WHO TÜRKIYE
ENCICLOPEDIA PERSONALITĂȚILOR DIN ROMÂNIA
WHO IS WHO ΣΤΗΝ ΕΛΛΑΔΑ**



www.whoiswho-verlag.ch

Tymczasowy
Dokument Wpisu

Wydawca Encyklopedii Osobistości
Who is Who w Polsce
niniejszym poświadczam, że biografia
Aleksander Motykiewicz
zajmie się w kolejnym wydaniu encyklopedii
Who is Who w Polsce
wydawnictwa Hübner's Who is Who.

Encyklopedia biograficzna Who is Who zawiera
biografie osobistości, które działają na polu gospodarki,
polityki, nauki, kultury i sportu.

Ralph Stübner
Ralph Stübner (Właściciel Wydawnictwa)
Who is Who, Verlag für Personenzyklopädien AG, Zug/Schweiz

10.08.2009 redaktor *[Signature]*



**Człowiekiem jestem
i nic, co ludzkie nie
jest mi obce...**

Honorowy obywatel

Radny

Sołtys

Mąż

Ojciec

Dziadek

Przyjaciół szkoły





Przyjaciel kultury

Kolega

Gospodarz

Prezes

Działacz

Kronikarz ...



Sołtys roku 2007

Aleksander Motykiewicz to znana i ceniona u nas osoba. Od lat związany z piłką nożną i sportem, od dwóch kadencji radny Rady Miejskiej i przede wszystkim od 10 lat sołtys Plotów. W plebiscytcie „Gazety Lubuskiej” - „Nasz sołtys 2007 roku” - gospodarz tej coraz dynamiczniej rozwijającej się wsi zajął I miejsce.

Chcę być sołtysiem swojej wsi - określa - i robić to, co ludzie potrzebują. Staram się słuchać, ale szkoda, że nie na wszystko ma się wpływ. Natomiast wygrana w plebiscytcie to zasługa nie tylko mieszkańców Plotów, ale całej naszej gminy. Głosowali na mnie również mieszkańcy województwa, np. glogowianie. To pokazuje, że warto działać, że ludzie to doceniają. To piękne podziękowanie za 10 lat mego sołtysowania; odbieram jako podziękowanie wszystkim naszym sołtysom, wszystkim społecznikom. Ten gest bardzo się dla mnie liczy, cieszę się z niego i rozumiem pod nim sukcesy wszystkich naszych mieszkańców. Bo bez ludzi nie ma nic. I mogę tylko prosto powiedzieć: dziękuję!

W opinii sołtysa Motykiewicza plebiscyt pokazuje też dobrą współpracę sołectwa z władzami gminy. Bez tego wioska ta, ale i inne, by nie zyskiwały. A znaczenie Plotów szybko rośnie. Już zbliżają się do 1000 mieszkańców, zbywane są kolejne działki budowlane, powstają nowe firmy. Dawne decyzje władz były słuszne i umożliwiają obecny rozwój wsi; również gminy. Rośnie znaczenie Czerwieńska wobec wielu gmin w województwie.

Jako radny i jako sołtys na bieżąco śledzę plany i prace w całej naszej gminie - twierdzi pan Aleksander - tylko że na wszystko trzeba czasu, bo pieniądze trzeba zdobyć i sensownie je rozdzielić. Często brakuje kadencji, by zamknąć jakąś sprawę. Jestem głęboko przekonany, że wszystkie miejscowości doczekają się kanalizacji, gazu, dróg i chodników. W dzisiejszych czasach to są podstawowe wymogi, a nie przywileje. Będę chodził również za ścieżkami rowerowymi, bo to nie tylko bezpieczeństwo, ale i turystyka. Natomiast mi już tu i teraz mamy wpływ ochronę środowiska, na przykład publiczny. Szkoda, że tyle dobra jest niszczone przez wandalów. Ale cieszy, że rośnie grupa tych, którym nie chodzi o objętość. Myślę też, że na pomysły kolejowej obwodnicy wszyscy możemy

tylko stracić, bo na ekspres trzeba będzie jeździć do Zielonej Góry.

Korzystając z okazji, na łamach miesięcznika „U nas” jeszcze raz

serdecznie dziękuję naszym kółkom za poparcie w plebiscytcie - Aleksander Motykiewicz i tytuł za wyróżnienie dla całej Bo, jak mówi, tu jest mój urodziny i w tej mojej małej ojczyźnie che wiele zdziałać.

D. Gr.



12.04. - Aleksander Motykiewicz - sołtys Plotów, został wybrany Sołtysiem roku 2007 województwa lubuskiego. Plebiscyt przeprowadziła Gazeta Lubuska.

W 190-LECIE
2 U NAS



ARTYKUŁ w „GAZETIE LUBUSKIEJ”

Kiedyś myśleli, że nic z wioski nie będzie. A teraz? Aż chce się tu żyć!



Murem za sołtysem

- Problemy we wsi? Jak wszędzie... Tylko że u nas społeczeństwo jest takie, jak nigdzie indziej - mówią o sobie mieszkańcy Plotów. Wsi, w której mieszka Sołtys Roku 2008 - zwycięzca plebiscytu „GL”.

Tu nikt tego nawet nie ukrywa: Ploty jeszcze do niedawna były wioską - jak to się mówi - zabita dechami. Parę domów na krzyż. Każdy tylko patrzył, żeby się wyrwać do Zielonej Góry. Przecież to niewiele ponad dziesięć kilometrów. Gdyby nie zryw narodu i czynny społecznie z okazji 1000-lecia państwa, miejscowości pewnie by umarła. Ale przeżyła. I ma się dobrze. Kto by pomyślał, że już niedługo może się stać największą wioską w okolicy.

Ludzie stąd są siłą

- Już mamy 900 osób - sołtys Aleksander Motykiewicz zerka na nowe osiedle domków jednorodzinnych, które przy wyjeździe do wsi rośnie jak na drożdżach. Po chwili mruży oczy. Obecna głowa w drugą stronę. Patrzy w dal. - Pod Sudolem buduje się wielkie osiedle. Tak samo przy torach. Niedługo nas będzie 3,5 tysiąca. Oby wprowadzili się tacy jak ci, co już mieszkają. Bo ludzie ad są moja siła.

Motykiewicz wspomina o sąsiadach i aż duma go rozpira. Gdy przy okazji wygranej w naszym konkursie ludzie się zebrali z gratulacjami, płakał jak małe dziecko. Wargi mu drżały, jak ludzie na całej gardło śpiewali „sto lat!”, dawali kwiaty, częstowali własnej roboty wypiekami. - Bo widzi pan, my mamy problemy jak w każdej innej wiosce. Ale ludzie stąd są tacy, jak nigdzie indziej - Anna Ryczkowska nie dziwi się łzom gospodarza. W Plotach mieszka od 27 lat. Dzień w dzień przejeżdża wies na rowerze. Z zamilowania, ale trochę i konieczności.

Notować, notować, notować...

- Lata lecą. Zdrowie już nie to. Nogi czasem odmawiają posłuszeństwa. Nie spaceruję. Tylko wsiadam i jadę. I podziwiam... - wzruszona Ryczkowska głośno przełyka ślinę. Rozmowę pilnie przysłuchuje się Leszek Nojszewski. - Notować, notować, notować! Bo to

wszystko prawda - wymownie stukła palcem wskazującym w mój notatnik. - Ja też się nadawac naszej wsi nie mogę. I tego, czego razem z sołtysem zdołał. Jak iśmy szkołę „ryszkiatki” zbudowali, potem powiększyli i kościół postawili. Tak nam zostało. Zostało, że w Plotach mieszkańcy sami o sobie mówią: wies czynny społecznych. Tu nikt nie ogłąda się na drugiego. A jeśli już, to nie po to, żeby popudzać do roboty. Tylko za roboczą drugiego gonąć. Każdy dokłada swoją cegiełkę.

I nikt nas żaluje, że dziesięć lat temu ludzie wybrali Motykiewicza na sołtysa. A później jeszcze na radnego. - Lepszego kandydata byśmy nie znaleźli - Zofia Marciniak wywija dolną wargę i znacząco kręci głową. - Chłopie, ja się tu urodziłam. Troje dzieci wychowałam. I każdy wie, że Marciniaki są O.K. Wiem, co mówię. Bo światowa jestem osoba. Dziesięć lat byłam w Stanach. Wiele widziałam. A Motykiewicz jest tylko jeden, nasz.

Paul Zofia na pewno swoich słów lepiej za sobą wy i spójnym krokiem do kierunku wioski. Chciał chwile kadencje. Pomyśl. Tak, tak - o nie nowo stworzył Wł. Wasz. W tym momencie problem nam pani Egi. - Ona sama spójnie do wsi zspójnie spowolniała, stworzonej przez i spójny Waszki. W pałe, słone w jedności. Nie tylko mocy w głos akompaniamencie słow winowały odnowy. Drugiego takiego zespołu bliżej nie ma. - Parę lat temu, to wia la zapytała wioska - w wtraca Jacega Halmca, coś nudzi pod nasz pensum. mam nadzieję, że tu już nie ma białej. A teraz aż chce się tu

ARTUR MATYSZ
amaryszk@wp.pl

Pan Aleksander interesował się sprawami wsi Płoty, której był wieloletnim sołtysem, i problemami jej mieszkańców, ich bolączek.



Ukochana wieś PŁOTY



11-ty CZERWIEC 2009r.
BOZE CIAŁO

W PŁOTACH poraz pierwszy od wojny 1918-19
lic procesja do czterech ołtarzy pod
przewodnictwem ks. proboszcza Jarka Les





Człowiek na tyle istnieje, na ile pamiętają o nim inni.

Halina Ewa Olszewska

Wieś, dzięki licznym talentom i zdolnościom Sołtysa, zaczęła się szybko rozwijać. Wielokrotnie mówił o planach rozwoju, dzielił się sukcesami, informował o trudnościach czy absurdach, na jakie natrafiał jako sołtys. Swą działalność traktował jako misję na rzecz całej wsi. Miejscowość stała się niezwykle atrakcyjnym miejscem do osiedlania się.



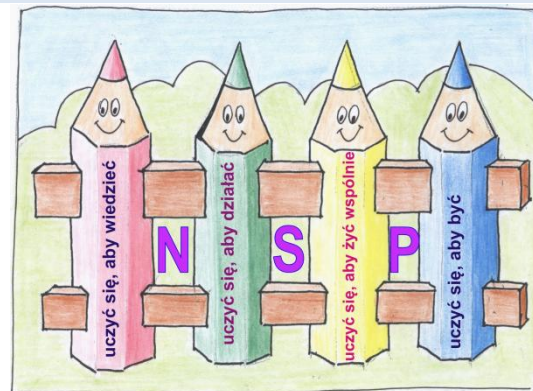
Działacz sportowy! Kronikarz!



Jako radny troszczył się o gminę Czerwieńsk, nieobce Mu były zagadnienia sportu wiejskiego, został honorowym prezesem STARTU Płoty.



Przyjaciel szkoły



Całe swoje serce wkładał w szkołę, żył jej problemami, zawsze wspierał jej działania, pomagał, służył swoją radą, doświadczeniem. Lubił w niej bywać z różnych okazji, a często i bez okazji, z radością patrzył, jak znów ożyła.



Szkola przetrwała

Mało kto wierzył w to, że kilku zapaleńców poradzi sobie z utrzymaniem szkoły w Plotach. A jednak. Wbrew niedowiarkom placówka się rozwija.



• CZERWIŃSK • KARCOWA
• ICA • TRZEBIECHÓW • ZASÓR

PIE DRA

109 rok **BEZPŁATNE**

Sześciolatki poszły do szkoły...



Najmłodsze uczennice – od lewej Sandra, Patrycja, Maja i Anđżelika w szkole czują się dobrze i bardzo je interesuje wszystko, co dzieje się w klasie i świetlicy.

... na razie tylko te, które chciały i za które tak zdecydowali rodzice. W województwie lubuskim niewiele. Na 9216 lubuskich sześciolatek, do pierwszej klasy poszło 141 dzieci, czyli ok. 1,5 proc. populacji – mówi Jan Batemym dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp.

Uczą się w 78 szkołach podstawowych spośród 345 funkcjonujących w Lubuskim. Najwięcej jest ich w Zielonej Górze i gminie Szprotawa. To dopiero początek reformy, więc wlniski będą później. Wszystkie szkoły lubuskie spełniały warunki organizacyjne do przyjęcia młodszych dzieci i nie zdarzyło się, aby gdzieś dyrektor odmówił przyjęcia sześciolatka.

Indywidualne podejście

W Niepublicznej Szkole Podstawowej w Plotach k. Zielonej Góry spotkałam czwórkę sześciolatek w klasie pierwszej. To dużo, zważywszy że siedmiolatek jest w tej samej klasie siedmioro. Ale szkoła jest mała, do wszystkich sześciu klas uczęszcza 48 uczniów. Nauczycielka pierwszoklas Dorota Olencka przyznaje, że sytuację mają

GM. CZERWIŃSK Sami nie wiecie, co posiadacie. Bo inaczej pchalibyście się do tej szkoły z dziećmi. Placówka w Plotach ma osiągnięcia. Dwie uczennice odwiedziły Brukselę, a wnuk sotyśa zadziwił Anglików.

Szkola na wsi? Jest OK.

W społecznej podstawówce w Plotach nie ma dzwoneków i wywiadówek. W klasie jest po kilkunastu dzieci. Rodzice płać 10 zł co miesiąc. W zeszłą środę rok szkolny zaczynało tu 43 uczniów. W przedszkolnym oddziale jest ponad 30 maluchów.

Uczący nie korzystają z Karty nauczyciela. Zatrudnieni są w ramach Kodeksu pracy. Jako niepoprawni pasjonaci sami się zgodzili na najniższą krajową. I tylko dyrektorka Danuta Holownia ma chandrę, gdy podpisuje listy płac, bo wie, że takiej kadry (niemal sami nauczyciele dyplomowani, z dodatkowymi specjalizacjami, wśród nich doradca me-

di, doradcy zawodowi) należałoby się bardziej godziwe wynagrodzenie. Sama zeszła też takie grosze zarabia. Wydając potem część z nich, podobnie jak inni pracownicy, na potrzeby szkoły. Dwójka z nich dostała właśnie nagrodę burmistrza za świetne wyniki w nauce. W zakończonym roku szkolnym historii uczyła tu profesor Uniwersytetu Zielono-

górskiego. Sama zeszła też do tej chwili pomagała szkole swojego rodzinnego z języka polskiego i literatury matematycznych zagadnień. W sąsiedztwie okazało się, że w gminie w I klasie mała sześciolatka. W ub. roku dwie uczennice w tym samym kierunku i z tym samym sukcesem w województwie w konkursie plastycznym przelały do Brukseli. W Poznaniu Europejskim otrzymały wach europejskiej. W



- Lubią chodzić do tej szkoły - mówią uczniowie społecznej podstawówki w Plotach

tysa wsi, który z rodzicami pojechał do Anglii, w tamtejszej szkole na tyle dobrze wypadł na teście z matematyki, że objęto go specjalnym programem. To znaczy, że szkoła w Plotach dobrze go przygotowała, choć akurat z matematyki orłom nie był.

To dlaczego dyrektorka martwi się, czy będzie wystarczająco dużo chętnych do pierwszej klasy? Bo „czudnie chwalicie, swego nie znacie”?

Państwowa szkoła w Plotach istniała od zawsze. Była na nią zakaz przy kolejnych oświatowych reformach. Mieszkańcy w czynnie społecznym w latach 60. wybudowali nowy pawilon. Dłubił o szkołę. Parę razy musieli walczyć, by została we wsi. Ostatnio w 2001 r. To wtedy zastrajkowali. Sami utrzymy-

wali szkołę. Media z całego kraju się zjeżdżały. Rok później Stowarzyszenie Mieszkańców Plotów i Zagłębia utworzyło tu szkołę społeczną. Zapłać było bardzo dużo. Potem się wypalił. Szkoła zaczęła tracić dobrą opinię uczniowie odchodzili.

W 2008 r. nowa szefowa Danuta Holownia ściągnęła nowych ludzi. Zrobiono kapitalny remont. Udało się zdobyć pieniądze z europejskich funduszy. Dziś szkoła jest kolorowa, zadbaną, a przede wszystkim przyjazną dzieciom. W klasach, w których nie ma tłoku, nauczyciele mogą się zająć każdym uczniem.

„Musiałam przestać się z klasy, gdzie miałam 25-30 uczniów, na taką np. z sześcioma - opowiada Ewa Gawędzka, nauczycielka nauczania zintegrowanego. -

To zupełnie inny system. Pracuje się z każdym dzieckiem indywidualnie. A brak dzwoneków pozwala dopasować długość lekcji do możliwości uczniów.

Zamiast wywiadówek są otwarte warsztaty, na których rodzice z dziećmi np. robią lampy czy pisanki. Prekwencja duża. Na wielkanocnych warsztatach zabrakło jajek do malowania i trzeba było biec do sklepu na następne.

Są wspólne wigilie i wielkanocne śniadania. Jest też nauka przedsięwzięć. Normalnie wprowadza się ją dopiero w liceum. Uczniowie uczą się, jak zachować się na pocztce, w sklepie, jak gospodarować pieniędzmi. Jest działająca do 16.00 świetlica. **Jolanta Siczowska** z Czerwińska, mama Sandry

Europejska
2011-2012
2011-2012

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia - żyjemy
w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.



Aleksander Motykiewicz pasjonował się polityką, historią, chętnie czytał książki historyczne. Skrupulatnie prowadził prywatną kronikę, gromadził informacje prasowe o Płotach, w tym wszystkie wyniki meczów miejscowej drużyny piłkarskiej. Niestety, czerwcowych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 nie doczekał... Pozostały po Nim wspomnienia i dokonania, które widać na każdym kroku w dzisiejszych Płotach.

*Wspomnienia są jak perły: mają w sobie coś
z kłejnotów i coś z łez.*

Certyfikat

Aleksander Motykiewicz

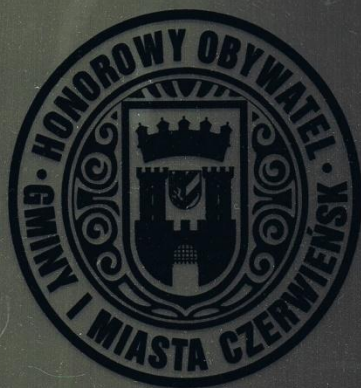
Przyjaciel Kultury

*Za każde przyjazne słowo, za
rozumienie i przychylność, za
dobroć... Dziękujemy*

Dyrektor MGOK



*Inauguracja Roku Kulturalnego
Czerwieńsk, 26 X 2012*



W uznaniu zasług za długoletnią i ofiarną pracę
na rzecz rozwoju Gminy Czerwieńsk
nadaje się pośmiertnie Panu:

Aleksandrowi Motykiewiczowi

tytuł

**HONOROWEGO OBYWATELA
GMINY I MIASTA CZERWIĘŃSK**

To zaszczytne wyróżnienie przyznajemy
jako symboliczny wyraz wdzięczności za
wieloletnią godną postawę obywatelską,
poczucie odpowiedzialności i twórcze zaangażowanie
w tworzenie historii naszej lokalnej wspólnoty.

Burmistrz Czerwieńska

Piotr Iwanus

Przewodniczący Rady Miejskiej

Leszek Jędras

Czerwieńsk 26 września 2012 roku





Człowiek jest
tajemnicą,
z tajemnicy przybywa
i w tajemnicę odchodzi.

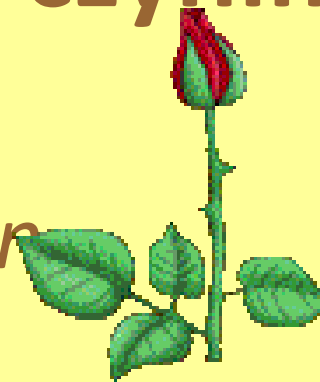
Maria Dąbrowska





**Jesteśmy istotami kruchymi.
Przemijamy. Zostają po nas tylko
dzieła, dobro lub zło, które czynimy
bliźnim.**

Carlos Ruiz Zafón



*Na podstawie prywatnych materiałów Pana
Aleksandra Motykiewicza i jego żony oraz informacji
prasowych prezentację wykonała Danuta Kozłowska*